Kiedy pójdę stąd — Goro9

Kiedy słońce wzejdzie a klamka zapadnie

Zabawki swe rzucę w strychu ciemny kąt

Trupy schowam w szafie, gdzieś głęboko na dnie

Gdy zapomnę wszystko, wtedy pójdę stąd

Wylezą zmęczone potwory spod łóżek

Drapną zapach pierzyn i wyruszą w świat

Sam im drzwi ogrodu na oścież otworzę

Pełnego kolorów wszystkich przyszłych lat

Wpadnie światło słońca, rozpłyną się cienie

Tych mebli sypialni, co tak szczerza kły

Ustanie stukanie, ucichnie skrzypienie

I pewnie nareszcie będę miewał sny

Odetchnę głęboko aby zrobić krok

Wyjdę na paluszkach nie mówiąc nikomu

Zmrużę oczy w świetle i odwrócę wzrok

Popatrzę raz jeszcze na stare drzwi domu

I wszystko na przestrzał wtedy ze mnie spłynie

I zawrócę wiedząc, że to nie jest błąd

Gdy zapomnę wszystko, wszystko we mnie minie

Nie ja ruszę w drogę, kiedy pójdę stąd

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Goro9, dodano 13.03.2014 20:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.